

Szczepański, Janusz

Społeczeństwo Mazowsza Północnego wobec Powstania Listopadowego

Rocznik Mazowiecki 15, 35-53

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Szczepański

Spółceństwo Mazowsza Północnego wobec Powstania Listopadowego

Powstanie listopadowe zajmuje ważne miejsce wśród walk narodowowyzwoleńczych naszego narodu w XIX w. Stanowiło ono protest społeczeństwa Królestwa Kongresowego wobec ograniczania przez rząd carski swobód politycznych, zagwarantowanych konstytucją z 17 listopada 1815 r.

W walce o niepodległość w okresie powstania listopadowego nie zabrakło społeczeństwa Mazowsza Północnego. Był to region obejmujący ziemie ówczesnego województwa płockiego, składającego się z 6 obwodów: płockiego, lipnowskiego, mławskiego, przasnyskiego, pułtuskiego i ostrołęckiego. Granice pokrywały się z granicami powiatów, to samo dotyczyło zajmowanego przez nie terytorium. Województwo płockie, leżące na północy Królestwa Polskiego, graniczyło z województwami: augustowskim, podlaskim i mazowieckim, a także bezpośrednio z Rosją i Prusami. W okresie Królestwa Polskiego prezesem Komisji Województwa Płockiego był Florian Kobyliński (1816–1834).

W 1827 r. województwo płockie zamieszkiwało 71 188 osób. Blisko 83% ogółu jego mieszkańców stanowiła ludność wiejska. Resztę ludności województwa stanowili mieszkańcy 42 miast, w których zamieszkiwały 31 534 osoby. Największym miastem województwa był Płock liczący w 1827 roku – 9200, a w 1830 roku już 10 900 mieszkańców. Drugim co do wielkości miastem woj. płockiego w 1827 r. był Maków (4 514 mieszkańców), trzecim zaś – Pułtusk (4 161 mieszkańców)¹.

W 1827 r. zdecydowaną większość ludności województwa płockiego stanowiła ludność polska wyznająca religię rzymskokatolicką (84,14%). Najbardziej znaczącą grupę spośród mniejszości narodowo-wyznaniowych stanowiła ludność żydowska (9,18%) i ludność niemiecka, na ogół wyznania luterkańsko-augs-

¹ J. Łukasiewicz, *W granicach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1806–1914)*, w: *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526–1914*, red. S. Herbst, Warszawa 1968, s. 234; E. Popiołek, *Rolnictwo województwa płockiego w latach 1815–1830*, Płock 1982, s. 65–66; S. Pazyra, *Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do początków XX wieku*, Lwów 1938, s. 305–309; R. Kołodziejczyk, *Miasta polskie w okresie porzobiorotwym*, w: *Miasta polskie w Tysiącleciu*, red. S. Pazyra, Wrocław 1965, t. I, s. 103.

burskiego (6,66%). Żydzi województwa płockiego dominowali w miastach, gdzie w 1827 r. stanowili 43,11% zamieszkałej tam ludności. Jednocześnie w miastach woj. płockiego zamieszkiwało aż 81,81% ludności wyznania mojżeszowego tegoż województwa.

Największy udział procentowy ludności żydowskiej w miastach Mazowsza Północnego występował w obwodzie pułtuskim – 50,93% ludności miejskiej, a najmniejszy w obwodzie ostrołęckim – 29,39%.

W 1827 r. do miast Mazowsza Północnego o największym odsetku ludności żydowskiej należały: Maków (90,1%), Wyszogród (72,6%), Drobin (72,9%), Kuczbork (64,7%), Nasielsk (64,2%). W innych dużych miastach woj. płockiego odsetek ludności wyznania mojżeszowego był następujący: Płock – 34,8%; Pułtusk – 16,6%; Ciechanów 62,3%; Płońsk – 59,9%; Przasnysz – 32,5%; Sierpc – 52,7%².

Znaczna część ludności narodowości niemieckiej i żydowskiej nie uległa procesom polonizacji i w obliczu zbliżającej się wojny z Rosją carską stanowiła poważne zagrożenie dla władz powstańczych.

Na postawy społeczeństwa Mazowsza Północnego wobec wydarzeń powstania listopadowego wpływ miała także jego struktura ekonomiczno-społeczna. Ludność włościańska dominująca w woj. płockim (82,6% ogółu społeczeństwa województwa) była niezadowolona z powodu nierozwiązania sprawy agrarnej – zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenia.

Ludność włościańską Mazowsza podzielić można było na trzy zasadnicze grupy: ludność rolnicza, której użytkowana ziemia pozwalała na całkowite utrzymanie rodziny (czynszownicy, koloniści, rolnicy – chłopci pańszczyźniani); ludność użytkująca własne zagrody bądź tylko same chałupy (ogrodnicy, chałupnicy); grupa niemogąca wyżywić się bez pomocy pracy najemnej swoich rodzin oraz ludność żyjąca całkowicie z pracy najemnej (parobcy, dziewczki, owczarze) i mieszkająca zazwyczaj u gospodarzy, u których się zatrudniała³.

Tabela 1. Podział społeczno-zawodowy ludności wiejskiej województwa płockiego – 1827 r.

Grupy ludności włościańskiej	Liczba osób*	Procent
Grupa I	razem 30 703	37,07
– czynszownicy	10 615	12,81
– koloniści	934	1,13
– rolnicy-włościanie	19 154	23,13

² J. Kazimierski, *Struktura narodowościowo-wyznaniowa mieszkańców Mazowsza Północnego w XIX–XX wieku. Wybrane zagadnienia*, w: *Płońsk i Ziemia Płońska w XIX i XX wieku na tle dziejów Mazowsza Północnego*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Płońsk–Pułtusk 1998, s. 18–26; B. Wasutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Studium statystyczne*, Warszawa 1930, s. 20–25, 45–47.

³ E. Popiołek, *Rolnictwo województwa płockiego w latach 1815–1830*, Płock 1982, s. 25.

Grupa II	razem	14 579	17,60
- ogrodnicy		962	1,16
- chałupnicy		13 617	16,44
Grupa III	razem	37 526	45,33
- parobcy		21 178	25,58
- dziewczki		15 298	18,48
- owczarze		1 050	1,27
Razem		82 808	100,00

* Liczba osób dotyczy tylko liczby głów rodzin włościańskich. Aby otrzymać rzeczywistą liczbę ludności włościańskiej, należałoby powyższe dane absolutnie pomnożyć 4-5-krotnie.

Źródło: E. Popiołek, *Rolnictwo woj. płockiego w latach 1815–1830*, Płock 1982, s. 69.

Próby przeprowadzenia reform na wsi Królestwa Polskiego – w postaci uregulowania powinności, zniesienia pracy zaciężnej, oczynszowania, wreszcie przyznania chłopu pewnych praw do gruntu – natrafiły na zdecydowany opór ze strony szlachty⁴.

Szlachta w okresie Królestwa Kongresowego wciąż uważała się za stan mający uprzywilejowaną pozycję w społeczeństwie. W rzeczywistości utracił on swoje dawne znaczenie, uległ daleko posuniętemu rozwarstwieniu społecznemu i zawodowemu. Część szlachty zmuszona była przenieść się do miast i w zależności od stopnia zamożności stawała się bogatym lub drobnym mieszczaństwem. Mnóstwo młodzieży szlacheckiej wybierało coraz częściej kariery wojskowe lub cywilne. Znaczna część szlachty zostawała nauczycielami, duchownymi itp.⁵

Ziemie Mazowsza Północnego były głównie zamieszkiwane przez szlachtę średniozamożną lub drobną, nazywaną też zagrodową, występującą najczęściej we wschodniej części województwa płockiego. Stosunek średniej i ubogiej szlachty do idei walki narodowowyzwoleńczej był pozytywny.

Analogiczna postawa cechowała inteligencję i niższych urzędników, naukowców, ludzi pióra. Natomiast część wyższych urzędników wywodzących się z warstw najbogatszych obawiała się utraty posad rządowych i w konsekwencji niejednokrotnie bojkotowała zarządzenia Rządu Narodowego⁶.

⁴ M. Meloch, *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, Warszawa 1939, s. 25-34; J. Leskiewiczowa, *Chłopi: posiadacze i bezrolni*, w: *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Wrocław 1979, s. 393.

⁵ J. Jedlicki, *Szlachta*, w: *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Wrocław 1979, s. 27-29; D. Rzepniewska, *Migracje*, w: *Przemiany społeczne w Królestwie...*, op. cit., s. 150-153. W 1827 r. w miastach zamieszkiwało około 30% ogółu szlachty Królestwa Polskiego.

⁶ R. Czepulis-Rostenis, *Inteligencja*, w: *Przemiany społeczne w Królestwie...*, op. cit., s. 337-338; W. Rostocki, *Administracja lokalna w Królestwie Polskim wobec Powstania Listopadowego*, w: *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Warszawa 1980, s. 172-175.

Zróznicowane było stanowisko wobec walki w 1830 roku z Rosją carską polskiego duchowieństwa. Hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim była uzależniona od Stolicy Apostolskiej, która zabraniała udziału w rewolucjach. Watykan obawiał się powtórzenia groźnych wypadków z maja i czerwca 1794 r., w Warszawie, które dla wielu przedstawicieli polskiego wyższego duchowieństwa były osobistym przeżyciem. Gdy doszło jednak do wybuchu powstania, duchowieństwo (aczkolwiek nie zawsze wierzyło w możliwość odzyskania niepodległości) zawiązywało wiernych do walki z Rosją carską⁷.

Oficjalna wiadomość o wybuchu Powstania Listopadowego dotarła najwcześniej do obwodu pułtuskiego. Już 1 grudnia 1830 r. o wydarzeniach Nocy Listopadowej dowiedzieli się mieszkańcy Pułtusza, w Płocku – dwa dni później. Wieści te przynosili głównie pracownicy poczty, wkrótce dotarły one do wszystkich powiatów województwa płockiego. Z radością na nie reagowała ludność cywilna. Uczniowie Szkoły Wojewódzkiej Płockiej zrzucili ze ścian dwugłowe orły carsko-królewskie wznosząc okrzyki: „Niech żyje Polska! Wolność!”⁸. Wśród społeczeństwa Mazowsza Północnego nastąpiło ogólne poruszenie. W największych ośrodkach miejskich zaczęto tworzyć instytucje tymczasowe, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom. Już 3 grudnia 1830 r. w Płocku powstał Komitet Przestrzegający Bezpieczeństwa – na czele z patronem trybunału, Janem Piechowskim – współpracujący z płockim Urzędem Muncypalnym. Pierwszym zadaniem Komitetu było powołanie straży rekrutującej się z obywateli Płocka, strzegącej tak ważne punkty miasta, jak więzienie, kasy publiczne, magazyny solne czy skład trunków Administracji Dochodów Muncypalnych. Komitet Przestrzegający Bezpieczeństwa zapobiegł bezprawnym rabunkom ze strony płockiego plebsu⁹.

Z inicjatywą organizowania sił policyjno-porządkowych w skali województwa płockiego wyszła – działająca przy Komisji Województwa Płockiego – Rada Obywatelska, kierowana przez Henryka Nakwaskiego i Wojciecha Kwasiborskiego. Jej staraniem w Płocku utworzono Straż Narodową. Terenowe ośrodki władzy powstawały w innych miastach Mazowsza, głównie w stolicach obwodów. W Pułtusku powołano Straż Obywatelską, która pełniła warty w mieście z patrolami stacjonującego tu 8. pułku piechoty liniowej¹⁰.

Tymczasem z Warszawy dotarły na Mazowsze rozporządzenia Rządu Tymczasowego z 2 grudnia 1830 r., nakazujące rozwiązanie dotychczasowych utworzonych spontanicznie terenowych organów władzy, a utworzenie Komitetów Obywatelskich, które miały działać na szczeblu wojewódzkim (przy Komisjach Wojewódzkich) i na szczeblu obwodowym (przy komisarzach obwodowych). Przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego Województwa Płockiego został

⁷ H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1784)*, Lublin 1983, s. 71-81.

⁸ W. Bortnowski, *Noc listopadowa prowincji*, w: *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Geneza – uwarunkowania – bilans powstania*, red. J. Skowronek, M. Żmigrodzka, Warszawa 1980, s. 21; J. Szczepański, *Obwód pułtuski w czasie powstania listopadowego*, Pułtusk 1987, s. 5; S. Kostanecki, *Płock 1830–1834*, w: *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1973, s. 259.

⁹ S. Kostanecki, *ibidem*, s. 259; M. Macieszyna, *Powstanie listopadowe w Płocku*, Płock 1921, s. 6.

¹⁰ *ibidem*; J. Szczepański, *Obwód pułtuski...*, op. cit., s. 5.

Józef Turowski, były kapitan artylerii, zaś członkiem Komitetu – Florian Kobylński, prezes Komisji Województwa Płockiego¹¹.

Rada Administracyjna rozporządzeniem z dnia 2 i 3 grudnia 1830 r. powołała także w miastach i wsiach Królestwa Polskiego tzw. Straż Bezpieczeństwa. Miała się ona składać z mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat z pominięciem duchownych i urzędników w czynnej służbie. Jej celem było zapewnienie spokoju publicznego oraz pomoc władzom miejscowym. Straż Bezpieczeństwa dzielono na setnie, te zaś – na dziesiętnie. Na czele tych oddziałów stali setnicy i dziesiętnicy. Oddziały miały gromadzić się dwa razy w tygodniu celem dokonania przeglądu, ponadto pełniły kolejno nocne patrole¹².

Przy układaniu list Straży Bezpieczeństwa (w miastach – przez burmistrzów, w gminach – przez wójtów) wyróżniono trzy grupy członków: 1) właściciele nieruchomości; 2) kupców; 3) właściciele warsztatów rzemieślniczych, rękodzieł, czeladź. Dowództwo nad Strażą Bezpieczeństwa w województwie płockim powierzono kpt. Józefowi Turowskiemu, który przewodniczył Komitetowi Obywatelskiemu. Mianował on dowódców obwodowych, ci zaś – powiatowych i miejskich. Funkcje te pełnili zazwyczaj ludzie znani z aktywnego udziału w życiu publicznym: posłowie, urzędnicy, dymisjonowani oficerowie.

W styczniu 1831 r. liczba ludzi skupionych w Straży Bezpieczeństwa na obszarze całego Królestwa Polskiego przekroczyła pół miliona. W województwie płockim w tym czasie jednostki Straży liczyły 71 624 osób, co stanowiło 14,3% ogółu tych formacji w całym Królestwie¹³.

Tabela 2. Wykaz Straży Bezpieczeństwa w obwodach województwa płockiego w styczniu 1831 r.

Obwód	Stan liczbowy
Płocki	13 072
Pułtuski	11 853
Lipnowski	13 508
Mławski	11 849
Przasnyski	10 957
Ostrołęcki	10 385
Razem	71 624

Źródło: AGAD, WCPL, sygn. 468, vol.1, s. 94.

¹¹ J. Łukasiewicz, *W granicach Księstwa...*, op. cit., s. 242-243; S. Kostanecki, *Płock...*, op. cit., s. 260.

¹² Funkcje setników mieli pełnić wyłącznie właściciele nieruchomości lub kupcy, zaś dziesiętnikami mogli zostać także przedstawiciele innych grup społecznych.

¹³ AGAD, WCPL, sygn. 468, vol. 1, s. 94.

Uzbrojenie Straży Bezpieczeństwa jednak było bardzo słabe. Stanowiły je głównie kosy i piki, broń palna należała do rzadkości. Na przykład w obwodzie pułtuskim w broń palną uzbrojono 1109 osób, w piki – 8943 osoby, a w kosy 1656 osób¹⁴. W innych obwodach województwa płockiego było podobnie lub znacznie gorzej. Uzbrojenie oddziałów Straży Bezpieczeństwa w miastach województwa płockiego również nie przedstawiało się lepiej. Większość miast, w których organizowano oddziały Straży, nie posiadała nawet materiałów do produkcji amunicji, m.in. prochu, ołowiu, saletry¹⁵.

Z myślą o zwiększeniu liczebności armii Królestwa Polskiego – która wkrótce miała stawić czoła wojskom carskim, przygotowującym się do zdławienia „buntu” Polaków – Rząd Tymczasowy i mianowany przez niego dyktator, Józef Chłopicki, 6 grudnia 1830 r. podjęli decyzję o stworzeniu Gwardii Ruchomej. Miała się ona składać z 80 batalionów (tj. 80 000 ludzi) wydzielonych ze Straży Bezpieczeństwa. Do Gwardii Ruchomej mieli należeć tylko Polacy¹⁶.

6 grudnia 1830 r. nominację na dowódcę Gwardii Ruchomej w województwie płockim otrzymał płk Antoni Mieszkowski, który faktycznie był dowódcą sił zbrojnych w województwie. Podlegał on regimentarzowi prawobrzeżnych województw (augustowskiego, lubelskiego, płockiego i podlaskiego), którym został płk hrabia Roman Sołtyk¹⁷.

Województwo płockie wystawić miało 10 batalionów Gwardii Ruchomej (10 000 ludzi). Tworzyły się one w 10 miastach: Płocku, Lipnie, Mławie, Ostrołęce, Ostrowi, Płońsku, Przasnyszu, Pułtusku, Sierpcu i Wyszkuwie. Do 10 stycznia 1831 r. w województwie płockim udało się wystawić 8821 członków Gwardii Ruchomej¹⁸.

10 stycznia 1831 r. władze powstańcze podjęły decyzję o wydzieleniu z Gwardii Ruchomej ludzi o dobrej kondycji fizycznej i moralnej, niemających na utrzymaniu rodziny, ani też nieprowadzących gospodarstwa rolnego. Żydzi nie podlegali rekrutacji do pułków, gdyż opłacali podatek rekrutowy. Mogli być wcielani do pułków jedynie jako ochotnicy. W każdym z województw miały być zorganizowane dwa pułki składające się z 1927 żołnierzy¹⁹.

W województwie płockim formowały się dwa pułki piechoty: pułk 17 i 18. Rekrutacja do pułku 17 (dowódca – płk Wacław Sierakowski) miała miejsce w Płocku, Pułtusku, Wyszkuwie i Ostrołęce, zaś do pułku 18 (dowódca – płk Józef Zboiński): w Płońsku, Lipnie, Sierpcu, Mławie, Ostrowi i Przasnyszu; 17 pp miał

¹⁴ J. Szczepański, *Dzieje Wyszkuwa i okolic*, Warszawa 1998, s. 97.

¹⁵ W Płońsku było tylko 18, 2 funta saletry, zaś prochu i ołowiu nie było wcale (J. Barański, *Płońsk i okolice w okresie powstań narodowych*, Płońsk 1991, s. 6-7). Mławska Straż Bezpieczeństwa miała do dyspozycji jedynie 4 funty prochu i 19 funtów saletry (A. Barański, *Mława w powstaniach narodowych XIX wieku*, w: *Mazowsze Północne w latach...*, op. cit., s. 105).

¹⁶ W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1930, s. 89-90.

Z Gwardii Ruchomej wyłączono gospodarzy osiadłych, posiadających gospodarstwa rolne, dymisjonowanych żołnierzy, a także fabrykantów i rzemieślników produkujących broń i mundury.

¹⁷ AGAD, WCPL, sygn. 260, s. 53-56.

¹⁸ Ibidem, sygn. 468, s. 39; sygn. 468 a, vol. 1, s. 97-101.

¹⁹ Ibidem, sygn. 6, s. 174-178; 10 stycznia 1831 r. dyktator Józef Chłopicki podjął decyzję o wydzieleniu z Gwardii Ruchomej 43 839 osób w celu utworzenia z nich 16 pułków piechoty.

liczyć 2291 żołnierzy, 18 pp – 2636 żołnierzy. Organizacja 17 pp. liniowej, została zakończona pod koniec stycznia 1831 r. Pułk liczył wówczas 2291 ludzi. Na początku marca 1831 r. organizacja pułków piechoty została zamknięta. Na ich uzbrojenie składały się głównie piki i kosy. Niewiele było broni palnej, np. pułk 18 posiadał tylko 700 karabinów²⁰. Pułki województwa płockiego należały jednak – obok mazowieckich i kaliskich – do lepiej umundurowanych i uzbrojonych. Było to niewątpliwie zasługą ofiarności mieszkańców tego regionu.

Rozporządzeniem Rządu Tymczasowego z 15 grudnia 1830 r. członkowie Gwardii Ruchomej posiadający konie zakwalifikowani zostali do pułków jazdy w ramach rekrutacji „1 jeździec z 50 dymów”, czyli według dawnych wzorów Kościuszkowskich. Na województwo płockie przypadło 1083 jeźdźców²¹.

Następny pobór jeźdźców Rząd Narodowy zarządził 17 lutego 1831 r. Na mocy tego postanowienia województwo płockie zobowiązane było dostarczyć z każdych 150 dymów jednego uzbrojonego jeźdźcy, co w sumie stanowiło liczbę 361 osób. Rada Obywatelska Województwa Płockiego zdecydowała (2 marca) sformować i uzbroić dodatkowo 439 jeźdźców. Łączna liczba jeźdźców mających stanowić pułk wyniosłaby 800. Koszt uzbrojenia jeźdźcy z koniem zamykał się kwotą 600 złp. Tak więc sumę 480 tysięcy złp., stanowiącą koszt wyekwipowania jeźdźców rozłożono na 53 149 dymów istniejących w województwie, co dawało składkę w wysokości 9 złp. 1 gr²². W opinii Wacława Tokarza, mobilizacja polskiej siły zbrojnej przyniosła plon w postaci 120 000–140 000 osób, co stanowiło 53–62% ilości poborowych w Królestwie Kongresowym²³.

Społeczeństwo Mazowsza wypełniło swój patriotyczny obowiązek wstępując w szeregi polskiej siły zbrojnej. Województwo płockie, a zwłaszcza sąsiednie województwo mazowieckie uzyskały lepsze w tym względzie wyniki od przeciętnych. Najczęściej droga do nowych pułków formowanych przez władze powstańcze wiodła przez Straż Bezpieczeństwa. Z niej to wydzielono bataliony Gwardii Ruchomej, a z tych z kolei wybierano uzupełnienie do oddziałów liniowych²⁴.

Najszybciej wykonano rozkaz dowódcy sił zbrojnych województwa płockiego, płk. Antoniego Mieszkowskiego, o wystawieniu Straży Bezpieczeństwa. Władysław Ślaski, Komisarz Obwodu Pułtuskiego, który miał wystawić 11 857 członków Straży Bezpieczeństwa, w raporcie z 20 grudnia 1830 r. do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji meldował: „Straż Bezpieczeństwa po wsiach i miastach obwodu tutejszego od lat 18 do 45 urządzona wynosi głów 11 853; 2001 członków Straży Bezpieczeństwa rekrutowało się spośród mieszkańców miasta, 9852 – spośród chłopów obwodu pułtuskiego. Została ona

²⁰ AGAD, WCPL, sygn. 6, s. 174-178; sygn. 240, s. 199.

²¹ Ibidem, sygn. 240, s. 199.

²² Ibidem. Uwzględniając ciężką sytuację woj. płockiego, którego większość obszaru została zajęta przez wojska rosyjskie, Rząd Narodowy rozporządzeniem z 12 marca 1831 r. zezwolił na zmniejszenie części pułku jazdy formowanego z ofiar dobrowolnych.

²³ W. Tokarz, *Wojna...*, op. cit., s. 109.

²⁴ A. Dobroński, *Wojna 1830–1831 na Mazowszu*, w: *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794–1920*, red. A. Koseski, A. Stawarz, Warszawa 2001, s. 84.

uzbrojona w broń palną – 1109 osób; płaszcze – 145; piki – 8943; kosy – 1656 osób”²⁵.

Tabela 3. Wykaz formowanych sił zbrojnych w czasie powstania listopadowego w województwie płockim – styczeń 1831 r.

Obwód	Piechota			Jazda (1 z 50 dymów)
	Straż Bezpieczeństwa	Gwardia Ruchoma	Kurpie	
Lipnowski	13 508	–	–	193
Mławski	9551	1680	–	162
Ostrołęcki	10 385	1500	440	196
Płocki	9317	–	–	170
Przasnyski	10 442	1520	460	183
Pultuski	11 857	1680	460	179
Razem	65 060	6380	1360	1083

Źródło: AGAD, WCPL, sygn. 244, k.10-11, sygn. 468, k.35-64; J. Szczepański, *Obwód pultuski w czasie powstania listopadowego*, Pultusk 1987, s. 7; A. Białczak, *Kurpiowszczyzna w dobie powstania listopadowego*, Ostrołęka 2000, s. 54.

Analogiczna sytuacja była w obwodzie ostrołęckim, gdzie już 19 grudnia 1830 r. w szeregach Straży Bezpieczeństwa znalazło się 11 385 mieszkańców obwodu. Jak wynika z raportu Komisarza Obwodu, Jana Kramera, Straż Bezpieczeństwa „we wszystkich już miastach i wsiach tutejszego obwodu urządzona i uzbrojona została i obowiązki swe spełniała”²⁶. Pomimo dużej liczebności oddziałów Straży Bezpieczeństwa, na terenie Mazowsza Północnego nie zostały one należycie wykorzystane przez władze Powstania Listopadowego. Kunktorstwo władz naczelnych, a w znacznym stopniu i lokalnych, wynikające m.in. z obawy przed uzbrojeniem mas ludowych miast i wsi spowodowało, iż Straż Bezpieczeństwa miała jedynie kształt organizacji luźnej, paramilitarnej. Jej oddziały niedysponujące bronią palną nie mogły odegrać większej roli w działaniach militarnych. Coraz częściej zamożniejsi mieszkańcy miast (m.in. Płocka) należący do Straży Bezpieczeństwa, wyręczali się młodzieżą, służącymi lub ubogą ludnością żydowską w wypełnianiu swych powinności związanych z odbywaniem nocnych wart i patroli²⁷.

²⁵ AGAD, WCPL, sygn. 244, k. 10-11; sygn. 468, k. 35-36, 63-64; J. Szczepański, *Obwód pultuski...*, op. cit., s. 6

²⁶ Cyt. za A. Białczak, *Kurpiowszczyzna w dobie...*, op. cit., s. 46-47. Duże zasługi dla sprawnej organizacji Straży Bezpieczeństwa w obwodzie ostrołęckim położył ppłk. Karol Zieliński, dowódca siły zbrojnej tego obwodu.

²⁷ M. Macieszyna, *Powstanie listopadowe...*, op. cit., s. 16.

Na północnym Mazowszu znacznie gorzej przebiegała rekrutacja do Gwardii Ruchomej, która stała się głównym źródłem uzupełnień dla polskiej armii. Z danych liczbowych za styczeń 1831 r. wynikało, że naznaczone wielkości kontyngentu Gwardii Ruchomej dla województwa płockiego zostały zrealizowane w 51%. Spowodowane to było dużą dezercją chłopów, którzy wcielani do szeregów Gwardii Ruchomej nie otrzymywali ani żołdu, ani regularnej i dostatecznej ilości żywności z magazynów obywatelskich. Chłopi też zaprzestawali odrabiania pańszczyzny, przenosili się do innych gmin, a nawet uciekali za granicę. Zjawiskiem dość powszechnym było ukrywanie poborowych i dezserterów przez wójtów i burmistrzów. Zarzut taki postawiono m.in. Komisarzowi Obwodu Mławskiego, Franciszkowi Bieńkowskiemu²⁸. Wkrótce oddziały Gwardii Ruchomej stały się podstawą do organizacji nowych pułków piechoty i oddziałów konnicy. Do pułku piechoty płk. Sierakowskiego, formowanego w styczniu 1831 r. na terenie obwodu płockiego, obwód pułtuski miał dać 1048 żołnierzy (batalion Gwardii Ruchomej stacjonujący w Pułtusku – 481 osób, batalion stojący w Wyszku – 567 żołnierzy), obwód płocki – 426 żołnierzy, ostrołęcki – 817 żołnierzy²⁹. Rozporządzeniem Rządu Tymczasowego z 15 grudnia 1830 r. członkowie Gwardii Ruchomej, posiadający konie zwerbowani zostali do jazdy płockiej. Dwa dni później, prezes Komisji Województwa Płockiego, Florian Kobylński, zapewniał władze centralne, że w ciągu ośmiu dni wystawi 1083 jeźdźców. 12 stycznia stan wystawionych jeźdźców wynosił zaledwie 764 osoby, nadal więc prowadzono rekrutację³⁰. Tworzenie Jazdy Płockiej w ramach tzw. rekrutacji „jeden jeździec – z 50 dymów” najsprawniej przebiegało w obwodzie ostrołęckim. Przy rekrutacji „jeźdźców” angażowało się całe społeczeństwo Kurpiowszczyzny, na przykład przy szyciu uniformów dla jeźdźców „nieodpłatnie jest zajętych 112 krawców”, wyposażeniem koni – uprzęż „zajmują się nieodpłatnie rymarze z całego obwodu”³¹. Sprawa uzbrojenia przedstawiała się nie najlepiej, ale nie od strony ilościowej, lecz jakościowej, „co do uzbrojenia piki z chorągwiami w kompletnej liczbie są już gotowe a pałaszów sztuk 28 i pistoletów sztuk 29”³². Według sprawozdania z połowy stycznia 1831 r., Szwadron Jeźdźców Konnych z 50 dymów z obwodu ostrołęckiego „został uformowany, składa się z oficera, wachmistrza, podoficerów 10, trębacza i 188 żołnierzy i koni 200. Ochotników w tym szwadronie jest 63 a reszta z list spisowych”³³.

Stosunkowo nieźle przebiegała rekrutacja jeźdźców w obwodzie pułtuskim. Jak wynika z raportu Komisji Województwa Płockiego do Komisji Rządowej

²⁸ W. Rostocki, *Administracja lokalna w Królestwie...*, op. cit., s. 177.

²⁹ AGAD, WCPL, sygn. 239, k. 164-166; sygn. 503, s. 43-48, s. 133-134.

³⁰ *Mazowsze Północne w XIX-XX wieku. Materiały źródłowe z lat 1795-1956*, zebrał i oprac. J. Szczepański, Warszawa-Pułtusk 1997, s. 83-86. Koszt wystawienia jednego jeźdźcy z koniem był wysoki, zamykał się wówczas kwotą 600 złp.; A. Kociszewski, *Działania zbrojne na Mazowszu Północnym w latach 1794-1831, w: Mazowsze Północne w latach walk...*, op. cit., s. 72.

³¹ Cyt. za: A. Białczak, *Kurpiowszczyzna w dobie powstania...*, op. cit., s. 52.

³² Ibidem.

³³ Ibidem. Pod koniec stycznia 1831 Szwadron ostrołęcki przekroczył znacznie limit ustalony przez Komisję Województwa Płockiego.

Spraw Wewnętrznych i Policji z 18 stycznia 1831 r., w obwodzie pułtuskim udało się już skompletować 59 koni i 79 jeźdźców, podczas gdy w obwodzie mławskim wystawiono tylko 3 jeźdźców, a w przasnyskim – 12 jeźdźców³⁴. Mimo poważnych trudności ze skompletowaniem pełnego składu wszystkich szwadronów, 1 Pułk Jazdy Płockiej został sformowany. Dnia 25 stycznia 1831 r. włączono go do armii polskiej. Po przemianowaniu pułku jazdy płockiej na 8 pułk ułanów, uczestniczył on w wyprawie gen. Antoniego Giełguda na Litwę, stanowiąc straż tylną korpusu gen. Henryka Dembińskiego³⁵. 2 Pułk Jazdy Płockiej zaczęto organizować po ogłoszeniu w dniu 17 lutego 1831 r. przez Rząd Narodowy kolejnego poboru jeźdźców. Tym razem brano jednego jeźdźca ze 150 dymów. Województwo płockie miało dodatkowo wystawić 361 jeźdźców. Ponadto Rada Obywatelska Województwa Płockiego podjęła decyzję o dodatkowym wystawieniu i uzbrojeniu 439 jeźdźców. Z powodu zajęcia przez nieprzyjaciela wschodniej części Mazowsza Północnego zrezygnowano z tworzenia pułku o 800 jeźdźcach. Organizację 2 pułku Jazdy Płockiej zakończono 31 marca 1831 r. w Gąbinie³⁶. Oprócz organizowania formacji powstańczych, które wynikały z zarządzeń Rządu Tymczasowego, społeczność Kurpiowszczyzny, tworzyła z dobrowolnych ofiar własne formacje. Chlubnym przykładem był obwód przasnyski, gdzie obywatele „z dobrowolnych ofiar tworzą szwadron lekkiej jazdy, złożony z szlachty i nazywający się Orzeł Biały. Mundury mieć będą podobne do ułanów gwardii Napoleona”³⁷.

Na obszarze Mazowsza Północnego powstawały również oddziały partyzanckie, rekrutujące się przede wszystkim z Kurpiów uważanych za wyborowych strzelców. Decyzją dyktatora Chłopickiego wcześniej zostali oni wyłączeni z Gwardii Ruchomej. W województwie płockim utworzono dwa bataliony Kurpiów. Jeden z nich był formowany na obszarze obwodu pułtuskiego, drugi – w obwodzie przasnyskim. Do pierwszego werbowano przede wszystkim strzelców z Puszczy Białej, leżącej we wschodniej części obwodu pułtuskiego, a więc z wiosek leżących w pobliżu Wyszkowa, Pułtuska, Ostrowi i Brańszczyka. Batalion Kurpiów miał liczyć 460 żołnierzy. Regimentarz Roman Sołtyk do werbunku strzelców kurpiowskich upoważnił Romualda Bartołda z Brańszczyka. Na

³⁴ AGAD, WCPL, sygn. 468, k. 157, k. 209; J. Szczepański, *Obwód pułtusk...*, op. cit., s. 7. Do dnia 8 lutego 1831 r. nie udało się jeszcze wystawić wszystkich jeźdźców przypadających na obwód pułtusk. Zalegała przede wszystkim gmina Szczeglin. Komisarz Śląski obarczył winą wójta gminy Aleksandra Dzierżwińskiego oraz skarżył się na właściciela wsi Smogorzewo Józefa Lasockiego.

³⁵ Jednym z ochotników 1 Pułku Jazdy Płockiej był słynny później Artur Zawisza Czarny, który podczas wojny polsko-rosyjskiej 1831 r. zdobył szlify kapitana i został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*; S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, t. IV, Poznań 1884, s. 405; A. Kociszewski, *Działania zbrojne na Mazowszu...*, op. cit., s. 72.

³⁶ *Ibidem*, s. 72; J. Szczepański, *Dzieje Gąbina (do roku 1945 r.)*, Warszawa 1984, s. 116. Dowódcą 2 Pułku Jazdy Płockiej został ppłk Edward Gierałtowski.

³⁷ Patriotyzm i ofiarność mieszkańców obwodu przasnyskiego, wykazana między innymi przy organizacji Szwadronu „Orla Białego”, została zauważona przez Radę Obywatelską Województwa Płockiego, która w liście do „Organizatora Siły Zbrojnej Wojska Polskiego gen. Pawłowskiego” stwierdziła, „że przy organizacji szwadronów przez inne [...] obwód przasnyski naśladować raczyły”; cyt. za: A. Białczak, *Kurpiowszczyzna w dobie...*, op. cit., s. 53.

całkowite uzbrojenie Batalionu Kurpiów przeznaczono 1000 sztuk broni palnej³⁸. Dowódcą pierwszego batalionu Kurpiów został ppłk Franciszek Kochanowski. Dnia 9 lutego 1831 r. strzelcy kurpiowscy złożyli „przysięgę wojenną” podczas nabożeństwa w pułtuskiej kolegiacie. Wkrótce potem batalion Kurpiów otrzymał rozkaz wymarszu pod Wyszków, a następnie pod Brańszczyk i Brok, gdzie pojawiły się oddziały jazdy wroga³⁹. Na mocy postanowienia z 15 grudnia 1830 r. zaczęto organizować następny oddział Kurpiów, również batalion, tym razem w obwodzie przasnyskim. Składał się on z ochotników z Płockiego i Augustowskiego, głównie z pogranicza tych województw, czyli Puszczy Zielonej, znajdującej się w obwodach przasnyskim, ostrołęckim i łomżyńskim. Batalion ten liczył podobnie jak i poprzedni, 460 strzelców, a jego dowódcą został płk Antoni Mieszkowski. Kurpie z obwodu przasnyskiego brali udział w bitwie pod Białolęką w dniu 24 i 25 lutego 1831 roku⁴⁰. Warto nadmienić, iż w obwodzie ostrołęckim kompanię strzelców kurpiowskich własnym kosztem wystawił Tadeusz Narain i oddał ją „pod rozkazy Naczelnika Siły Zbrojnej J.W. gen. Chłopickiego”⁴¹.

W pierwszej fazie powstania listopadowego społeczeństwo Mazowsza aktywnie uczestniczyło w przygotowaniach do wojny z Rosją carską. Formowanie jednostek piechoty i jazdy wiązało się nie tylko z kwestią dostarczenia odpowiedniej ilości rekrutów, ale zmuszało także władze terenowe województwa płockiego do uzbrojenia i umundurowania żołnierzy. W grudniu 1830 r. ściągnięto do Płocka i w koszarach zatrudniono szewców i krawców, także z Dobrzynia, Lipna, Płońska, Sierpca i Wyszogrodu. Wśród nich było 32 szewców i 5 krawców narodowości polskiej oraz 11 szewców i 82 krawców pochodzenia żydowskiego. Efektem ich 20-dniowej pracy było wykonanie 2194 par obuwia, 1097 płaszczy i 1097 furażerek⁴². Do manufaktury produkującej broń oraz amunicję w Marymoncie pod Warszawą ściągnięto ślusarzy, rusznikarzy i ludwisarzy z wielu miast Północnego Mazowsza. Wśród nich był generał – inżynier Piotr Bontemps z Gulczewa pod Płockiem. Jednocześnie do wyprodukowania dział rekwirowano dzwony kościelne. Z samego Płocka wywieziono – za zgodą duchowieństwa – trzy dzwony ważące łącznie 4388 funtów⁴³.

Biskupi płocki – na czele z ordynariuszem diecezji płockiej, księdzem biskupem Adamem Prażmowskim – nie wierzyli w pokonanie Rosji. Niemniej jednak już w pierwszych dniach powstania polecieli odczytywanie z ambon odez

³⁸ AGAD, WCPL, sygn. 468, k. 35-36; J. Szczepański, *Dzieje Wyszkowa i okolic...*, op. cit., s. 98-99.

³⁹ Ibidem; „Gazeta Warszawska” 1831, nr 48; *Mazowsze Północne...*, op. cit., s. 89.

⁴⁰ A. Białczak, *Kurpiowszczyzna w dobie...*, op. cit., s. 53-54; A. Kociszewski, *Działania zbrojne na Mazowszu...*, op. cit., s. 74.

⁴¹ Ibidem, s. 55.

⁴² M. Macieszyna, *Powstanie listopadowe...*, op. cit., s. 14; S. Kostanecki, *Płock 1830-1834...*, op. cit., s. 261. Wśród pracujących na potrzeby wojska dominowali rzemieślnicy płocki (73 krawców i 33 szewców).

⁴³ M. Macieszyna, *ibidem*, s. 24; S. Kostanecki, *ibidem*, s. 265. W Płocku dzwony zdjęto z wież katedry, fary oraz kościoła ewangelickiego. Na odlew dział przeznaczono także częściowo popękane dzwony z kościołów obwodu płockiego (parafie: Bonisław, Baboszewo, Bodzanów, Gumino, Imielnica, Kucice, Naruszewo, Pilichowo, Sikórz, Słupno i Staroźreby), Archiwum Państwowe w Płocku. Płocki Urząd Powiatowy 1821-1915, sygn. 7, nr 683.

i rozporządzeń Rządu Tymczasowego i Komisji Województwa Płockiego. Wezwali wiernych do modlitwy w intencji zrywu niepodległościowego. Biskup Prażmowski, jako jeden z czterech biskupów członków Senatu, podpisał w dniu 25 stycznia 1831 r. akt detronizacji cara Mikołaja I, choć obawiał się powtórzenia wydarzeń rewolucyjnych z okresu insurekcji 1794 r. i Nocy Listopadowej (29 listopada 1830 r.), podczas której niepotrzebnie zginęli na ulicach Warszawy generałowie⁴⁴. Z entuzjazmem na wieść o wybuchu postania listopadowego zareagowało duchowieństwo niższe. W kościołach wygłaszano patriotyczne przemówienia. W Płocku ks. kan. Kazimierz Myśliński i ks. Nikodem Koskowski odprawiali nabożeństwa połączone z żegnaniem wojska idącego na front i poświęceniem pułkowych sztandarów. Ks. Myśliński w jednym z patriotycznych kazań wygłoszonych w katedrze płockiej w grudniu 1830 r. przywoływał pamięć Jana Henryka Dąbrowskiego wołając: „Idźmy, idźmy tam, gdzie jest walka o wolność, tam krew przelewać, Ojczyzny dla siebie szukać będziemy”⁴⁵. W pułtuskiej kolegiacie patriotyczne kazania wygłaszał ks. Kajetan Tadajski. Jedno wygłosił podczas składania przysięgi przez oddział strzelców kurpiowskich. Dnia 2 lutego 1831 r. ogłosił on z ambony akt detronizacji cara Mikołaja I⁴⁶. Wielu duchownych zgłaszało się do oddziałów partyzanckich, zagrzewali do walki, opatrywali rannych, pocieszali umierających, niejednokrotnie szli do ataku z bronią w rękę. Trzech alumnów Seminarium Duchownego w Płocku: Walenty Bielski, Franciszek Romanowski, Leonard Wrzesionkowski (zginął w walce) zbiegło do powstania. Wielu zakonników z diecezji płockiej pełniło funkcje kapelanów w szeregach armii powstańczej⁴⁷.

Duchowieństwo diecezji płockiej także duży wkład materialny w powstanie listopadowe. Ofiary pieniężne na rzecz powstania składali zarówno biskupi, jak i kapłani niższej rangi, a także osoby zakonne. Biskup Adam Prażmowski piastujący wiele stanowisk publicznych zrzekł się na rzecz powstania połowy swojej wysokiej pensji (ok. 100 000 złp.). Płocki biskup koadiutor, Franciszek Pawłowski, wystawił 20 jeźdźców do 1 Pułku Jazdy Płockiej (koszt ok. 12 000 złp.)⁴⁸. Księża przekazywali na cele powstania ofiary w postaci kosztowności, naczyń liturgicznych, płodów rolnych. Wyrażali zgodę, by przetapiać dzwony kościelne na armaty. Sami też inicjowali zbiórkę kosztowności

⁴⁴ J. Ziółek, *Patriotyczna postawa duchowieństwa w czasie powstania 1830–1831 roku*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” 1980, t. 28, z. 2, s. 82; H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1864)*, Lublin 1983, s. 87.

⁴⁵ J. Skarbek, *Diecezja Płocka w latach 1795–1831*, „Studia Płockie” 1975, t. III, s. 282; „Goniec Płocki” z 11 stycznia 1831 r. Ks. kan. Myśliński w noworocznym kazaniu głosił: „Rok 1831 odnowi nas wszystkich, ustali nam byt trwały, odnowi granice Bolesławów i połączy z sobą jednej matki dzieci”.

⁴⁶ „Gazeta Warszawska” 1831 nr 48, s. 3; J. Szczepański, *Duchowieństwo pułtuskie w walce o niepodległość (1795–1918)*, w: *Bazylika Pułtuska. 550 lat Świętyni i Kapituły Pułtuskiej*, Pułtusk 2000, s. 173–184.

⁴⁷ J. Ziółek, *Patriotyczna postawa duchowieństwa...*, op. cit., s. 89–90; J. Skarbek, *Diecezja płocka...*, op. cit., s. 283. Złote Krzyże *Virtuti Militari* od władz powstańczych uzyskali kapłani: ks. Wincenty Żaboklicki spod Pułtuska – kapelan w 16 pp liniowej; oraz ks. Jan Paweł Dąbrowski z Makowa – kapelan w 3 pp liniowej (J. Szczepański, *Obwód pułtuski...*, op. cit., s. 18).

⁴⁸ J. Skarbek, *Wkład materialny duchowieństwa rzymsko-katolickiego w powstaniu listopadowym 1830–1831 roku*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” 1980, t. 28, z. 2, s. 105–107.

wśród wiernych. W zbiorce pieniędzy wyróżnił się m.in. proboszcz parafii Imielnica koło Płocka, ks. Jan Weynert, który w krótkim czasie zebrał ok. 200 złp. Na Kurpiowszczyźnie w zbiorce pieniędzy na rzecz powstania wyróżnił się ks. Suligowski, proboszcz parafii Czerwin (dekanat ostrołęcki)⁴⁹. Duchowieństwo kościelne i zakonne pomagało też dostarczając żywność, bandaże i szarpie. Akcja ta przybrała szerokie rozmiary wiosną i latem 1831 r., gdy toczyły się zacięte walki między armią polską i rosyjską. Mimo zajęcia obszaru Północnego Mazowsza przez Rosjan, żeńskie zgromadzenia zakonne (m.in. norbertanki z Czerwińska i benedyktynki z Sierpca) dostarczały bandaże i szarpie do szpitali warszawskich⁵⁰.

Powstanie listopadowe było wspomagane finansowo także przez mieszczaństwo Mazowsza Północnego. Pierwsze ofiary dobrowolne na rzecz powstania w kosztownościach i gotówce złożyło już 9 grudnia 1830 r. Towarzystwo Polek z Pułtuszka. Były to najwcześniejsze ofiary złożone przez społeczeństwo Królestwa Polskiego na rzecz powstania. Najwięcej ofiar w postaci płodów rolnych, mięsa i zwierząt hodowlanych na potrzeby wojska w województwie płockim złożył obwód pułtuski⁵¹. Powszechna pod koniec 1830 roku była ofiarność mazowieckiej szlachty. Dnia 13 grudnia 1830 r. prezes Komisji Województwa Płockiego, Florian Kobyliński, ofiarował na cele powstania 25 000 złp. Był to przykład dla urzędników KWP, którzy następnie na ten sam cel złożyli 50 000 złp. Kasztelan Henryk Nalewaski ofiarował 5000 złp. na powiększenie liczby jeźdźców płockich oraz dwie armaty i 3 sztuki bydła⁵².

Przykłady materialnego wsparcia powstania ze strony szlachty mazowieckiej można byłoby mnożyć, wymieńmy tylko parę przykładów: dziedzic folwarku Wyszaków, Józef Bogdaszewski, przekazał na cele powstania 2 konie; podobnie ksiązę Kalikst Woroniecki z Glinek (obwód pułtuski); Ignacy Chełmicki z Okalewa wysłał 50 wołów „karmnych” dla warszawskiego garnizonu; z kolei Antoni Lichiński ofiarował 1200 złp., 2 armaty, 100 korcy zboża, 20 owiec i 2 woły. Podobnych przykładów musiało być niewątpliwie więcej, gdyż „inni ziemianie mniejsze już składali ofiary, lecz wszyscy opodatkowali się dobrowolnie na rzecz Gwardii Ruchomej”⁵³.

⁴⁹ „Goniec Płocki” 1831 nr 8, s. 29; J. Skarbek, *Diecezja płocka...*, op. cit., s. 283; J. Skarbek, J. Ziólek, *Pomoc materialna duchowieństwa rzymskokatolickiego dla powstania listopadowego 1830–1831*, „Studia Płockie” 1974, t. 2, s. 111.

⁵⁰ J. Skarbek, *Szpitalnictwo warszawskie podczas powstania listopadowego*, „Rocznik Warszawski” 1970, t. 8, s. 183-184; tenże, *Diecezja płocka...*, op. cit., s. 258.

⁵¹ AGAD, WCPL, sygn. 24, k. 2-3; sygn. 454, k. 102; T. Bloch, Cz. Bloch, *Ofiary województw w powstaniu listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” 1974, t. 22, s. 155-157; „Grąbczewski zobowiązał się dostarczyć w ramach dobrowolnej ofiary do magazynu pułtuskiego: po 3000 funtów mięsa w żywych wołach opasnych i skopach, 3000 racji wódki szumówki, 3000 funtów chleba żytniego i po 3000 racji owsa i siana. Zobowiązał się ponadto dostawić 3 najlepsze konie z oporzędzeniem, umundurowanie dla 3 ludzi i dla nich dwumiesięczny żołd”.

⁵² T. Bloch, Cz. Bloch, *Ofiary województw...*, op. cit., s. 156-157; „Kurier Warszawski” nr 334 z 13 grudnia 1830 r. i nr 338 z 17 grudnia 1830 r.; M. Macieszyna, op. cit., s. 18.

⁵³ Ibidem, s. 18; J. Szczepański, *Dzieje Wyszkowa...*, op. cit., s. 98; T. Bloch, Cz. Bloch, *Ofiary województw...*, op. cit., s. 157.

Godne podkreślenia są ofiary chłopów z gminy Dłutowo w obwodzie mławskim, złożone w gotówce w kwocie 115 złp. 3 gr.⁵⁴

Reasumując, województwo płockie – oprócz ogólnych składek obowiązkowych rozkładanych na cały kraj, oprócz ofiar dobrowolnych w naturze – złożyło w gotówce, listach zastawnych i papierach skarbowych 52 299 zł 11 gr. Zaopatrzyło w płaszcze i furażerki gwardie ruchome na ogólną cenę 112 000 zł, co razem stanowiło kwotę blisko 165 300 zł. Nadto w przedmiotach ze złota złożono 3000 zł, które odesłano do Warszawy – karabiny, pistolety były dostarczane formującemu się wojsku lub Gwardii Ruchomej. Żywność najczęściej dostawiano do Lipna dla miejscowego szwadronu pułku jazdy, resztę odsyłało do Warszawy⁵⁵.

Walkę zbrojną z rosyjskim zaborcą w okresie powstania listopadowego masowo poparła młodzież szkolna Mazowsza Północnego. Uczniowie wyższych klas Szkoły Wojewódzkiej Płockiej służyli w Straży Bezpieczeństwa. Najstarsi z nich wkrótce zaciągnęli się w szeregi pułków piechoty i jazdy płockiej, formowanej w Płocku. Lekcje odbywały się tylko w klasach niższych (I–III). Odnotowano, że uczniowie jednej z klas Szkoły Wojewódzkiej Płockiej odegrali w teatrze płockim dwie sztuki: *Ułan* i *Okopy na Pradze*. Między aktami śpiewano pieśni patriotyczne, a na zakończenie spektakli wystawiono przeźrocze, składające się z Orła Białego i Pogoni „z wyobrażeniem armatur i napisami miejsc dla oręża polskiego sławnych” oraz odśpiewano *Mazurka Dąbrowskiego*⁵⁶.

Analogicznie patriotyczną podstawę wykazali uczniowie pułtuskiej Szkoły Wojewódzkiej Księży Benedyktynów. Uczniowie starszych klas tej szkoły masowo wstępowali w szeregi armii powstańczej. Do końca stycznia 1831 r. z ogólnej liczby 519 uczniów Szkoły Wojewódzkiej Księży Benedyktynów w Pułtusk (połowa uczniów uczęszczała do kl. I–II) do wojska zgłosiły się 123 osoby, a 11 marca – kolejnych 20 uczniów. Wielu z nich odznaczyło się dzielnością na polach bitew kampanii 1831 r. Do powstania przyłączyło się też wielu wychowanków szkoły pułtuskiej, kształcących się w stolicy, najczęściej na Uniwersytecie Warszawskim⁵⁷.

Znikomy był natomiast udział w powstaniu listopadowym ludności żydowskiej, pozbawionej praw politycznych. Początkowo Rząd Tymczasowy nie dopuścił Żydów do udziału w Gwardii Narodowej Warszawskiej. Postanowił, że „Żydzi jako nieposiadający prawa obywatelskiego przez wnoszenie ustanowionej opłaty do bezpieczeństwa miasta przykładać się będą”⁵⁸. W wyniku uporczywych starań żydowskiej inteligencji, która przez uzyskanie prawa do służby

⁵⁴ Ibidem, s. 157.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ M. Macieszyna, *Powstanie listopadowe...*, op. cit., s. 19; A.J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1917, s. 135.

⁵⁷ R. Gerber, *Wychowankowie Szkoły Wojewódzkiej w Pułtusk na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1817–1831*, w: *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, Warszawa 1975, t. 2, s. 200–205; J. Szczepański, *Szkoła Wojewódzka Księży Benedyktynów w Pułtusk*, w: *Dzieje Gimnazjum i Liceum im. Piotra Skargi w Pułtusk*, Ciechanów–Pułtusk 1991, s. 97–102.

⁵⁸ I. Schiper, *Żydzi Królestwa Polskiego w dobie powstania listopadowego*, Warszawa 1932, s. 90.

wojskowej i udział w obronie kraju widziała drogę do uzyskania praw obywatelskich, dyktator Chłopicki rozporządzeniem z 26 grudnia 1830 r. zezwolił wstąpić najbogatszym Żydom do Gwardii Narodowej. Reszta mogła służyć w formacji Straży Bezpieczeństwa⁵⁹. Pewne starania o udział w formacjach zbrojnych w czasie powstania listopadowego czyniła również ludność żydowska województwa płockiego. Pod koniec stycznia 1831 r. do armii powstańczej zaciągnęło się ochotniczo 8 Żydów z Płocka, Jakób Lubski z Lipna, Szpitalny Zelek z Rypina oraz Jakób Wolff z Pułtuska. Dowódcą oddziału żydowskiego, stanowiącego rezerwę 3 pułku strzelców pieszych, został Konrad Silberstein z Płocka. Przyznano mu wkrótce szlify podoficerskie⁶⁰. Ponieważ ludność żydowska wykazała zainteresowanie „sprawą narodową”, Komisja Województwa Płockiego zapowiedziała pewne ulgi finansowe dla wyznawców religii mojżeszowej: „1) każdemu handlującemu wolno będzie wywieźć pszenicę z kraju, o ile zezwoli na to Dyktator; 2) uwalnia się od konsensów wszystkich starozakonnych gorzelników i ich pomocników”⁶¹. Sejm powstańczy uchwalił jednak projekt o podatku rekrutacyjnym i odmówił zasady równouprawnienia ludności żydowskiej⁶².

W lutym 1831 r. na ziemi Mazowsza wkroczyły wojska feldmarszałka Iwana Dybicza, które na rozkaz cara Mikołaja I miały stłumić bunt Polaków. Doszło wówczas do bitwy pod Stoczkiem, Dobrem, Wawrem, Białoleką. W dniu 25 lutego pod Grochowem doszło do walnego starcia 60-tysięcznej armii rosyjskiej z 40-tysięczną armią polską. Polacy musieli się wycofać, ale wykrwawiona armia carska nie była w stanie zająć Warszawy i wycofała się⁶³. W wyniku ofensywy rosyjskiej prawie cały teren między Bugiem a Wisłą został zajęty przez nieprzyjaciela.

Wbrew oczekiwaniom naczelnego dowództwa wojsk polskich ludności wiejska Mazowsza zajęła bierną postawę wobec nieprzyjaciela. Włościanie traktowali wojnę jako ciężar i przyjmowali niechętnie wezwania wychodzące od „Pańskiego rządu”. Członkowie Straży Bezpieczeństwa na wieść o zbliżaniu się oddziałów rosyjskich rozpierchli się. Klasycznym tego przykładem była postawa pułtuskiej Straży Bezpieczeństwa, która na wieść o zbliżaniu się kozaków do Nasielska, zamiast osłaniać władze obwodu wycofujące się do Płocka, „w miejsce porządnego odwrotu ciskając lub niszcząc broń gromadami się rozbiegała w największym nieporządku”⁶⁴. Włościanie obwodu pułtuskiego niechętnie

59 M. Lewandowski, *Materiały do udziału Żydów w Gwardii Narodowej, Gwardii Miejskiej i Straży Bezpieczeństwa w powstaniu listopadowym 1830–1831*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1956, nr 19–20, s. 114, 121.

60 AGAD, WCPL, sygn. 468, k. 169–171.

61 Ibidem, k. 343; S. Kostanecki, *Płock 1830–1834*, w: *Dzieje Płocka*, Płock 1973, s. 274–275.

62 Minister Wojny Franciszek Morawski argumentował, że Żydzi nie tylko nie nadają się do służby liniowej, ale że nie można im zaufać nawet w służbie pomocniczej (M. Rostworowski, *Djariusz Sejmu 1830/1831*, Warszawa 1910, s. 6–8).

63 Podczas bitwy pod Grochowem łączne straty z obu stron wyniosły blisko 17 tysięcy żołnierzy. Wśród ciężko rannych był gen. Józef Chłopicki faktyczny dowódca wojsk polskich.

64 Z relacji Komisarza Obwodu Pułtuskiego, Władysława Ślaskiego wynika, że część podchmielonych wódką członków Straży Bezpieczeństwa zaatakowała sekretarza i archiwistę obwodu jadących bryczką,

uczestniczyli w pracach ziemnych przy oszańcowaniu mostu pod Zegrzem⁶⁵. Coraz większe niezadowolenie mas chłopskich wywołało odrzucenie projektów mających na celu oczyszczanie włościan. Chłopi obciążeni pańszczyzną i innymi pilnymi pracami w polu odmawiali służby w Straży Bezpieczeństwa. Wzrosła także liczba chłopskich dezertersów z wojska⁶⁶. Do rzadkości należały przypadki, że właściciele ziemscy zwalniali poddanych od pańszczyzny, a nawet nadawali ziemię na własność za udział w powstaniu. Do nielicznej grupy polskiej szlachty, która w ten sposób chciała pozyskać włościan dla powstania, należał mieszkaniec obwodu pułtuskiego, Mikołaj Michniewicz z Nowego Miasta. W akcie urzędowym, sporządzonym u wójta zeznał, „że zapewnia każdemu człowiekowi z jego dóbr idącemu do szeregu obrońców ojczyzny nadanie prawem wieczystym włóki gruntu, a także wydanie bezpłatnie drzewa do budowy, wystawienie własnym kosztem budowli gospodarskich”. Osada miała się nazywać Osadą Walecznych⁶⁷. Wspaniałą kartą w dziejach powstania listopadowego zapisała się natomiast ludność kurpiowska, uczestnicząca w „małej wojnie” przeciwko oddziałom rosyjskim.

Na Mazowszu Północnym pierwszy działalność partyzancką rozpoczął kpt. Józef Zaliwski. Jego oddział, liczący ponad stu strzelców, niepokoił nieprzyjaciela w rejonie Łomży, na obrzeżach Puszczy Kurpiowskiej, na pograniczu z Prusami Wschodnimi. Zaliwski organizował zasadzki, atakował transporty z żywnością i furazem, działał jednak zbyt śmiało i jego oddział zmuszony był wycofać się w lasy sochocińskie, w rejonie Płońska⁶⁸. Działania partyzanckie na Kurpiowszczyźnie kontynuował Michał Godlewski mający do dyspozycji 400-osobowy oddział kosynierów, strzelców leśnych i kawalerzystów. W dniu 23 lutego 1831 r. partyzanci zdobyli nawet nadnarwiański Nowogród, 25 lutego – Ostrołękę, a dwa dni później – także Kolno. Partyzanci wzięli dużo jeńców, zdobyli broń, amunicję i żywność. Zaniepokojeni Rosjanie skierowali na Kurpie posiłki i w dniu 7 marca 1831 r. oddział Michała Godlewskiego poniósł dwie klęski – pod Gawrychami i pod Łysem. Kosynierzy rozproszyli się, kawaleria wycofała się aż pod Włocławek, a walkę kontynuowali jedynie kurpiowscy oddziały strzelców, tzw. „puszczacy”⁶⁹. Oddziałom partyzanckim, składającym się głównie z mieszkańców Kurpiowszczyzny i drobnej szlachty przyszły na pomoc pododdziały wydzielone z jednostek regularnych. Szarpały one nieprzyjaciela w rejonie Pułtuska (ppor. Antoni Froelich), Ostrołęki i Nowogrodu (płk. Aleksander Oborski), na obszarze Puszczy Białej (ppłk Franciszek Kochanowski). Sukcesy powstania, oparte były m.in. na sprawnie działającym wywiadzie prowadzonym przez ludność Kurpiowszczyzny. Polscy dowódcy byli dokładnie in-

„nie chcąc onych wypuścić, z bryki zrzucili i nawet drągami od kos i pik pobili, rzeczy z bryki pozrywali” (AGAD, WCPL, sygn. 468 a, s. 258-259); „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego” 1831 nr 12, s. 1-3

⁶⁵ AGAD, WCPL, sygn. 468 a, s. 258-259.

⁶⁶ Ibidem, s. 289-299.

⁶⁷ „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego” 1831 nr 15.

⁶⁸ A. Dobroński, *Wojna 1830–1831 na Mazowszu...*, op. cit., s. 89; J. Zaliwski, *Rewolucja 29 listopada*, Paryż 1833, s. 44.

⁶⁹ A. Białczak, *Kurpiowszczyzna w dobie...*, op. cit., s. 62-63.

formowani o ruchach i stanie armii rosyjskiej. Na Mazowszu Płockim nie spełniał natomiast pokładanych nadziei oddział partyzancki pod dowództwem płk. Valentina de Hauterive, choć odniesiono tu dwa zwycięstwa nad Rosjanami pod Nasielskiem. Stało się to za sprawą oddziału mjr. Wągrodzkiego, operującego w oparciu o twierdzę Modlin⁷⁰. W drugiej połowie marca 1831 r. oddziałom partyzanckim udało się zdobyć Przasnysz i Chorzele. Ustawiczne działania zaczepne polskich oddziałów partyzanckich zmuszały dowództwo rosyjskie do utworzenia silnego korpusu do zwalczania insurgentów. Stosunkowo małe oddziały partyzanckie potrafiły związać znaczne siły przeciwników, częściowo odciążając armię polską w trudnych momentach. Ich zwalczaniem był zajęty zarówno korpus Sackena, jak i gwardia rosyjska, stacjonująca we wschodniej części Kurpiowszczyzny.

W kwietniu 1831 r. na Kurpiowszczyźnie ponownie uaktywniły swoją działalność oddziały Józefa Zaliwskiego, a także Michała Godlewskiego. W początkach maja, zgodnie z rozkazem Wodza Naczelnego, zostały one podporządkowane gen. Jankowskiemu, którego zadaniem było prowadzenie „małej wojny” nad granicą pruską. Po klęsce pod Ostrołęką działalność oddziałów partyzanckich na Mazowszu Północnym osłabła. Niektóre porażki oddziałów partyzanckich były spowodowane współpracą ludności żydowskiej z Rosjanami (m.in. Żydzi z Nasielska, Nowego Miasta, Myszynca, Różana, a zwłaszcza Makowa⁷¹). Ta postawa części ludności żydowskiej spowodowana była decyzją Sejmu powstańczego o nieprzyjęciu zasady równouprawnienia Żydów, a także przekonaniem ludności żydowskiej o ostatecznym zwycięstwie armii carskiej. Na fakt sprzyjania zaborcy części ludności wyznania mojżeszowego miały duży wpływ szykany wobec Żydów i rabunki ze strony dowódców oddziałów pospolitego ruszenia. Jednym z nich był Aleksander Kamiński, dowódca pospolitego ruszenia obwodu przasnyskiego, który z powodu zajęcia jego obwodu przez wojska rosyjskie przebywał w okolicach Pułtusza, Makowa i Nasielska. Jak wynika z raportu komendanta twierdzy Modlin, gen. brygady Ignacego Ledóchowskiego: „W Nasielsku kazał [A. Kamiński – J.S.] zabrać szewcom obuwie, od Żydów brał wino i porter, w Makowie nałożył na Żydów dwieście rubli kontrybucji, pod pretekstem na ubiór swego powstania... nie wydawszy na wszystkie te szczegóły żadnego kwitu”⁷². Do otwartych buntów ludności żydowskiej, sprzeciwiającej się zarządzeniom dowódców oddziałów polskich doszło w Mławie, Różanie i Nasielsku. Buntury były tłumione przez polskich żołnierzy⁷³. Gen. Jan Nepomucen Umiński, otrzymawszy w ostatnich dniach marca 1831 r. wiadomość, że makowscy Żydzi sprzyjają Rosjanom i „rozmaite usługi oddawali korpusowi generała Sackena”, rozkazał pułkownikowi Kuszlo-

⁷⁰ A. Dobroński, *Wojna 1830–1831 na Mazowszu...*, op. cit., s. 90; A. Kociszewski, *Działania zbrojne na Mazowszu*, op. cit., s. 80–81.

⁷¹ A. Dobroński, ibidem, s. 90; A. Białczak, *Kurpiowszczyzna w dobie...*, op. cit., s. 68.

⁷² AGAD, WCPL, sygn. 231, k. 497; J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki*, Warszawa 1993, s. 58.

⁷³ A. Szcześniak, *Działania partyzanckie w Augustowskim i Płockim w 1830–1831*, w: *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, Warszawa 1961, t. VII, cz. 2, s. 301, s. 306.

wi, aby „z pułkiem swoim, najniesforniejszym ze wszystkich pułków naszego wojska udał się do Makowa i miasto one zburzył i zrabował”⁷⁴. Gen. Umiński szpiegów spośród Żydów ściagał i likwidował szczególnie zażarcie. Jak wynika ze wspomnień kapitana Józefa Patelskiego, którego oddział „spacerując po gościńcu od Pułtusa do Ostrołęki, nawieszał po drodze dosyć szpiegów, po największej części Izraelitów”. Na szubienicy zawisł również słynny szpieg z Różana, Berek, na którego gen. Umiński urządził oblęg. Wyrok wykonano w Szelkowie, mimo że Berek próbował przekupić jednego z oficerów 1. pułku ułanów kwotą 3000 rubli. W Różanie powieszono żydowskiego kelnera oraz dróżnika, Antoniego Darewskiego z Ostrołęki, którzy podprowadzili oddział gen. Sackena pod Różan i wskazali mu przeprawę przez Narew⁷⁵. Warto jednak pamiętać również, że w okresie Powstania Listopadowego mazowieccy Żydzi wnieśli istotny wkład w zaopatrzenie polskich formacji wojskowych. Żydzi woj. płockiego dostarczyli (do 17 stycznia 1831 r.) 305 kozuchów z przewidzianych 1116 sztuk⁷⁶. Byli oni także jedynymi dostawcami żywności, trunków i furazy dla wojska polskiego. Bogaci Żydzi mieli także monopol na dostawę do armii broni, amunicji i mundurów. Kilku Żydów z Chorzel wspomagało finansowo formowanie Szwadronu Ochotników Starozakonnych Joska Berkowicza⁷⁷. Ogół ludności żydowskiej, z przyczyn natury obiektywnej był jednak bierny wobec wydarzeń wojny polsko-rosyjskiej, która uniemożliwiła osiągnięcie należytych dochodów z handlu.

W kategoriach ekonomicznych należy także rozpatrywać bierną, a niekiedy wrogą postawę kolonistów niemieckich wobec polskiego zrywu narodowo-wyzwoleńczego lat 1830–1831. Na Mazowszu Północnym odnosiło się to głównie do sukienników niemieckich, zakładających swoje osady włókiennicze m.in. w Pułtusk i Ostrołęce⁷⁸.

W maju 1831 r. terenem rozstrzygających walk między armią polską i rosyjską stała się część Mazowsza Północnego położona nad Narwią. Wyprawa wojsk gen. Skrzyneckiego na rosyjskie gwardie zgrupowane w rejonie Ostrołęka – Ciechanowiec – Łomża jednak nie powiodła się. Dnia 25 maja 1831 r. doszło do walnej bitwy pod Ostrołęką, w której Polacy ponieśli klęskę. Rozbite

⁷⁴ E. Callier, *Bitwy i potyczki stoczone przez wojska polskie w 1831 r.*, Poznań 1887, s. 55. Gdy 1 kwietnia 1831 r. podjazd polskich ułanów w wyniku brawurowej szarży wyparł z Makowa silny oddział kozacki, ludność żydowska sprzyjająca Rosjanom miała chwycić za broń i zaatakować odpoczywających po bitwie ułanów, a „nawet dwóch z nich zarżnąć nożami” (J. Lewiński, *Pamiętniki z 1831 roku*, wyd. K. Kozłowski, Poznań 1895, s. 123).

⁷⁵ *Wspomnienia wojskowe Józefa Patelskiego z lat 1823–1831*, Wilno 1914, s. 135–137.

⁷⁶ Najlepiej z dostaw kozuchów wywiązali się Żydzi województw krakowskiego i lubelskiego (J. Warmiński, *Udział Żydów województwa podlaskiego w dostarczaniu obuwia i kozuchów dla wojska polskiego w czasie powstania listopadowego 1830–1831*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1975 nr 2/94, s. 45–46).

⁷⁷ I. Schiper, *Żydzi Królestwa Polskiego...*, op. cit., s. 134; A. Białczak, *Kurpiowszczyzna w dobie...*, op. cit., s. 136.

⁷⁸ J. Szczepański, *Obraz życia gospodarczego Pułtusa w latach 1815–1863*, w: *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, Warszawa–Pułtusk 1997, t. III, s. 114–115. Po klęsce powstania listopadowego dotkliwym ciosem dla sukienników Królestwa Polskiego było uchylenie korzystnej taryfy celnej, która przysługiwało polskiemu eksportowi sukna za czasów Lubeckiego.

wojska polskie wycofały się w rejon Modlina i Warszawy. Rosjanie zajęli obszar nad dolną Narwią. Główna kwatera feldmarszałka Iwana Dybicza znajdowała się pod Pułtuskim, w Kleszewie. Po śmierci Dybicza, naczelnym wodzem armii rosyjskiej został feldmarszałek Iwan Paskiewicz. Na jego rozkaz armia rosyjska rozpoczęła marsz z Pułtuska przez Mazowsze Północne ku przeprawom na Wiśle. Została ona przekroczona w dniach 19-21 lipca 1831 r. Rosjanie, korzystając z biernej postawy naczelnego dowództwa wojsk polskich, rozpoczęli marsz przez lewobrzeżne Mazowsze w kierunku Warszawy, którą zdobyli 7 września 1831 r. po zaciętej obronie wsławionej śmiercią gen. Józefa Sowińskiego w okopach Woli. Większość oddziałów polskich po wycofaniu się z Warszawy stanęła na Mazowszu Północnym. Siedzibą Rządu Narodowego stał się Płock. Rząd i sejm opuściły Płock w dniu 25 września, po podjęciu decyzji przez Radę Wojenną o zaprzestaniu dalszej walki.

Powstanie upadło, upadło m.in. dlatego, że naczelne dowództwo nie wykorzystало należycie potencjału militarno-ekonomicznego ziem Mazowsza Północnego. Potencjał ten tylko w części potrafiiono wykorzystać podczas Insurekcji Kościuszkowskiej, całkowicie natomiast – w epoce napoleońskiej, zwłaszcza w wojnie 1809 roku⁷⁹. Stosunek poszczególnych warstw społeczeństwa Mazowsza Północnego do powstania 1830–1831 r. wynikał ze stanu świadomości narodowej i społecznej. Warstwy nieuprzywilejowane łączyły walkę o niepodległość z dążeniami do wyzwolenia społecznego. Z dystansem do sprawy polskiej podchodziły mniejszości narodowe – Żydzi i Niemcy.

Powstanie listopadowe, którego losy ostatecznie rozstrzygnęły się na ziemiach Mazowsza Północnego, było powstaniem niewykorzystanych szans. Było też gorzką lekcją historii. Organizatorzy spisków doby międzypowstaniowej podejmować już będą próby docierania do szerszych kręgów społecznych, zdając sobie sprawę, że jednym z warunków odzyskania niepodległości Polski jest powszechny zryw narodowowyzwoleńczy całego narodu.

⁷⁹ Szeroko na ten temat: J. Szczepański, *Przebieg Insurekcji Kościuszkowskiej na północnym Mazowszu*, w: *Powstanie 1794. Dzieje i tradycja. Studia i szkice w dwustulecie*, Warszawa 1996, s. 43-69; A. Kociszewski, *Mazowsze w epoce wojen napoleońskich*, w: *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość...*, op. cit., s. 51-68.